

Maciej Krotofil

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

Wojsko Polskie w Szkocji podczas II wojny światowej

Po klęsce w kampanii polskiej 1939 r. wielu polskich żołnierzy, głównie przez Rumunię i Węgry, przedostało się do Francji. Tam rozpoczęto odtwarzanie polskich sił zbrojnych. Na uchodźstwie powstał także polski rząd z Naczelnym Wodzem, gen. Władysławem Sikorskim jako premierem. Polscy żołnierze wiosną 1940 r. przystąpili do walki z Niemcami u boku aliantów zachodnich, broniąc Norwegii (Samodzielna Brygada Strzelców Podhalańskich), a następnie Francji. Niestety, kraje te uległy hitlerowskiemu najeźdźcy, a polscy żołnierze, po ewakuacji na wyspy brytyjskie musieli po raz kolejny odtwarzać swoje oddziały.

W Wielkiej Brytanii resztki polskich formacji ocalałych z walk na kontynencie oraz pojedynczych żołnierzy, którym udało się przedostać z Francji, zgrupowano na terytorium Szkocji. Ocenia się, że do Wielkiej Brytanii przedostało się zaledwie nieco ponad 19 tys. polskich żołnierzy wojsk lądowych (Wojsko Polskie we Francji liczyło ponad 80 tys. ludzi). Po przeżyciach we Francji żołnierze ci byli w kiepskim stanie materialnym i fizycznym. Wiele do życzenia pozostawiało także ich morale. Zapewne taki stan rzeczy spowodował, że władze brytyjskie zdecydowały się na wysłanie Polaków do Szkocji – jak najdalej od spodziewanego obszaru niemieckiej inwazji. Polscy żołnierze potrzebowali odpoczynku, a oddziały trzeba było formować od podstaw.

Po początkowych trudnościach, związanych także z rezerwą, z jaką polskich przybyśy traktowało szkockie społeczeństwo, rozpoczęto intensywne prace organizacyjne. Żołnierzy zgromadzono w trzech obozach: w Biggar, w Douglas oraz w Crawford i przystąpiono do formowania pierwszych jednostek. Wkrótce utworzono 1 Brygadę Strzelców, a następnie 2 Brygadę Strzelców. Początkowo polskie oddziały dysponowały niewielką ilością, często przestarzałego, sprzętu i uzbrojenia. Jednak stopniowo trudności te zdołano przezwyciężyć. W dniu 28 września 1940 r. Naczelnny Wódz, gen. W. Sikorski wydał rozkaz o utworzeniu I Korpusu Polskiego. Jego dowódcą został wybitny polski historyk wojskowy, posiadający też spore doświadczenie liniowe, gen. Marian Kukiel.

I Korpus Polski oprócz prac organizacyjnych otrzymał także zadanie bojowe – miał ochraniać ok. 200 kilometrowy odcinek szkockiego wybrzeża przed ewentualną inwazją wroga. Zadanie to nie było zbyt wymagające, ponieważ inwazja na Szkocję była mało prawdopodobna, jednak uzyskanie przez polskie oddziały zdolności bojowej w tak krótkim czasie było

sporym sukcesem. W toku dalszych działań związanych z formowaniem oddziałów udało się zorganizować kolejnych pięć brygad kadrowych, a także 1 Pułk Czołgów, 1 Dywizjon Rozpoznawczy i 1 Batalion Saperów. Te trzy ostatnie oddziały, w wyniku dalszych zmian organizacyjnych, w 1942 r. weszły w skład 1 Dywizji Pancernej gen. Stanisława Maczka. Drugim sławnym związkiem taktycznym sformowanym na bazie oddziałów I Korpusu Polskiego była 1 Samodzielna Brygada Spadochronowa gen. Stanisława Sosabowskiego. Zarówno 1 Dywizja Pancerna jak i 1 Samodzielna Brygada Spadochronowa wślawiły się podczas walk na froncie zachodnim. I Korpus Polski pod koniec wojny sformował jeszcze 4 Dywizję Piechoty i utworzył 16 Samodzielną Brygadę Pancerną (w dużej mierze było to możliwe dzięki wcieleniu do Polskich Sił Zbrojnych Polaków wcześniej służących w Wehrmachcie).

I Korpus Polski, jako całość, nigdy nie wziął udziału w walkach. Do końca wojny stacjonował w Szkocji i pozostał w cieniu stworzonych przez siebie bojowych związków taktycznych. Wydaje się, że dzieje korpusu zasługują na dalsze badania historyczne, które w przyszłości zaowocują monografią naukową, całościowo opisującą historię tej interesującej i ważnej dla Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie formacji.